Ner 166. ROK 1836. PIĄTEK 22 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Teofila Męczen.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Unisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 0''' 442	† 17°, 3	5,''' 04	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
21 12	0, 844	† 21, 8	3, 01	Pn. Zachodni mocny	" "	
3	1, 132	† 20, 8	4, 10	" "	Chmury	
0	3, 010	† 12, 5	3, 43	Północny średni	Pochmurno	

— *Kraków.* —

Trzeci oddział słownika polsko-niemieckiego J. K. Trojańskiego wyszedł z druku, i jest do nabycia w tutejszych księgarniach. Odtąd ustaje subskrypcya na pojedyncze poszyty, a następuje prenumerata na całe dzieło z ośmiu oddziałów złożone w ilości złp. 24 które z góry złożone być muszą przy odbieraniu już wyszłych poszytów.

— *Z Londynu* 5 *Lipca.* —

Podług dziennika *Courier*, odroczenie parlamentu nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

Globe pisze: »Twierdzenie niektórych dzienników, że bataliony angielskie wrócą z Hiszpanii jak tylko upłynie czas pierwiastkowo do téj służby ugodzony, znajduje zaprzeczenie z bardzo pewnych źródeł. Kordowa ma teraz sto tysięcy wojska pod swemi rozkazami, kiedy tymczasem wojsko D. Karlosa, zaledwie liczy ¼ część tej siły. Nie można wątpić, że wkrótce rozpocznie jenerał stanowcze kroki, jeżeli nie chce, ażeby dano wiarę oddawna rozsiewanym przeciwko niemu zarzutom, o zaniedbanie i nieprzychylność w sprawie królowéj.«

Donoszą z Peru, że na usilne żądanie kupców różnych narodów w Lima, wysadzono na ląd pod Callao żołnierzy morskich z okrętów angielskich, francuzkich i amerykańskich. Za ich pokazeniem się i po małéj utarczce, cofnęli się Indyanie. G. C. W.

— *Z Paryża* 4 *Lipca.* —

Bawiący tu Anglicy i Amerykanie, uchwaliwszy adres do króla z powinszowaniem szczęśliwego uniknięcia zamachu, wyznaczyli do podania tego adresu deputacyę z dwunastu osób złożoną, na czele któréj jest Sir Sidney Smith. Poseł angielski i konsul amerykański, nie należeli do tego, ziomkowie ich z własnego natchnienia krok ten uradzili.

— *Dnia* 5 *Lipca.* —

Według *Sentinelle des Pyrenés*; Don Carlos mianował ministrem w miejsce pana Erro, pana Asnar.

Messager donosi z Algieru, że wogólności są tam niekontenci z postępowania jenerała Bugeaud, przeciwko któremu miały już nadejść zażalenia do ministra wojny i do mar-

załka Clauzel, na którego z utęsknieniem tamże oczekują. Jenerałowi Bugeaud miano posłać rozkaz, aby bez pozwolenia wyższej władzy, nie ważył się zaprowadzać żadnych nowości. G. C. W.

— *Dnia* 8 *Lipca.* —

Król Filip otrzymał od króla angielskiego list z powinszowaniem szczęśliwego ocalenia na dniu 25 z. m.

Zamknięcie posiedzeń sejmowych nastąpi dopiero po ukończeniu processu Alibaud odbywającego się z nadzwyczajnym pośpiechem i już dziś około 11 godziny rannej stawiono go przed sądem parów. Po zwykłém dopełnieniu wstępnych formalności, prezes Pasquier wezwał oskarżonego do odpowiadania na następujące pytania: »Pyt. Twoje imie? odp. (*mocno i stale*) Ludwik Alibaud. Twoj wiek? 26 lat. Miejsce urodzenia? Nismes. Stan? Były wojskowy. Mieszkanie? Paryż. Potem prezes przypomniał publiczności i obrońcom winne zachowanie się przed sądem, zwracając uwagę oskarżonego na ważność jego sprawy. Alibaud usiadlszy oparł ręce na kolanach spuścił głowę i tak słuchał aktu oskarżenia czytanego przez jeneralnego prokuratora. Pan Ledru obrońca oskarżonego żądał odłożenia sprawy na dni kilka dla uzupełnienia obrony, na co jednak sąd parów nie zezwolił przystępując do przesłuchania oskarżonego jak następuje: »Pyt Czy ty tym samym jesteś, który na dniu 25 z. m. o kwadrans na 7 z południa, właśnie gdy król z królową i xiężniczką Adelaidą wsiadlszy do powozu mieli się udać do Neuilly, z blizka do króla wystrzeliłeś, jak o tém świadczy kula w powozie znaleziona. Odp. Tak jest! Pyt. Czy to nie była fuzyja w kształcie laski której użyłeś do wykonania zbrodni do któréj się właśnie teraz przyznałeś? Tak jest, uznaję strzelbę przedemną leżącą za tęż samę, której w wspomnionym użyłem celu. Pyt? Czy jej nie próbowałeś przed popełnieniem zbrodni? Odp. Tak jest. Pyt. Gdzież się to działo? Odp. Gdzie pan Devismes swoje zwykle probuje fuzyje. Pyt. Czy w skutku téj próby nie dałeś jéj Leonowi Fraisse do naprawienia? Odp. Nie, Pyt. Jakiż był nabój podczas zamachu? Odp. Składał się z 22 gran prochu i 2 kuli. Pyt. Czy wiedziałeś że Devismes będzie tam tego dnia na straży? Odp. Nie. Pyt. Czy to twój sztylet którym sobie chciałeś życie odebrać? Tak jest. Po kilku pytaniach odnoszących się do dnia 25 z. m. o czém już poprzednio donieśliśmy, oskarżony stale utrzymywał że nie ma wspólwinnych; przystąpiono więc do przesłuchania świadków. Następne posiedzenie odłożono do dnia jutrzejszego.

W *Journal de Paris* czytamy: »Z Santantander dowiadujemy się, że jenerał Espartero w Asturyi otoczył wojsko karlistów i wstrzymał ich dalsze działania.

Dziś na giełdzie podniosły się papiery hiszpańskie dla tego że rząd hiszpański zaciągnął w Madrycie nową pożyczkę.

Od niejakiego czasu wojsko krystynistów wraz z legijami posiłkowemi otrzymuje regularnie żołd i jest dobrze utrzymywane.

C. P. S.

— *Z Lisbony* 19 *Czerwc.* —

Przedaż dóbr rządowych na dzień 14 b. m. naznaczona, poszła bardzo pomyślnie. Drobne posiadłości zapłacono pięc do siedmiu razy drożéj nad ceny anzlagowe. G. C. W.

— *Egipt.* —

Journal d' Odessa umieszcza wiadomość z Alexandryi pod d. 4. (26.) czerwca. Rzecz godna zastanowienia, że rząd już od niejakiego czasu żadnych nieudziela nowin z Hedyjas. Z tém wszystkiém wiadomo jest, iż takowe dosyć często odbiéra; co dowodzi, iż tajenie onych przed publicznością, pochodzi z niepomyślnych przyczyn. Pomimo ciągłych niepowodzeń, jakich Mehmed-Ali od wielu lat w Hedyjas nie przestawał doznawać, panuje dziś mniemanie, iż teraz więcéj niż kiedy pragnie opanowania téj krainy. — Sądzą nawet, że podróż jego do Syryi ma na gło-

wnym celu przyspieszenie nowego zaciągu ludzi, których przeznaczy na posilkowanie niedobitków swojéj ostatniéj wypawy.

ROZMAITOSCI

DO KAROLA RAPPO.

(*Nad.*)

Ty co siły człewicka wzgardziwszy granicą
Wprowadzasz w podziw ludzi niezrównany człeku
I w cudach niedowiernych olbrzymią prawicą
Dosięgasz herkulesów i samsonów wieku,
Jakże cię nazwać mogę odrodny od ludzi
Kiedy natura sama waha się i łudzi,
Czy cię policzyć może między syny swemi
Lub też czart strącił ciebie do nas z obcéj ziemi;
Możeś w ludzkiéj postaci zesłan na zniszczenie
Lub przedwiecznym olbrzymom winien twe istnienie
Czy też przyszedłszy na świat jak drudzy człowiekiem
Szatańską siłę swoją z lwim wyssałeś mlekiem
Czy cię też sam czart swoją napiętnował łapą?
Nie, i to jeszcze mało, — jesteś jeden Rappo.

J. S.

Piszą z Berlina; »Wszyscy tu zajęci są koleją żelazną, która ma połączyć Szczecin z Berlinem. Korzyści tego przedsięwzięcia dla Pomeranii a mianowicie dla miasta Szczecina, mogą być niezliczone. Miasto|to przy zniżoném cle na Sundzie i tak ułatwionéj kommunikacyi z Berlinem, będzje mogło taniéj zaopatrywać Berlin w towary kolonialne jak Hamburg, który dotąd wyłącznie prawie handel ten trzyma w swym ręku. Nadto, od Szczecina ma być zrobione chausse przez Stargard do Labes, gdzie się połączy z drogą bitą do Gdańska. Mówią także, iż zrobionem będzie chausse z Poznania brzez Rawicz aż do granicy Polskiej. Wszystko to do ożywienia handlu i przemysłu Pruskiego wiele się przyczyni.«

W Inning w cyrkule Izery, znajduje się kozieł pięcioletni, do płodzenia zdolay, mający na prawym boku cycek, z którego zwykł sam mléko wysysać, ilekroć zdarzy się że go zapomną wydoić. Tę osobliwość natury stwierdzoną przez radcę lekarskiego profesora Ringseis, donosi dziennik *Baiersche Landbotin.*

Czytamy w Kurjerze Angielskim: »Ważny wynalazek winniśmy p. Heathcoat, reprezentantowi z Tiveston; wynalazek ten dotycze zastosowania pary do uprawy ziemi i najpomyślniejsze zapowiada wypadki. Pierwsze doświadczenia z pługiem parowym pana Heathcoat, odbyły się w okolicy Bollo-Lemoore i dowiódł ważności tego wynalazku — Użytek pary', zwłaszcza tam będze bardzo wielki, gdzie grunt jest nader trudny do wykarczowania. Wynalazek ten zapowiada nową erę dla rolnictwa, zwłaszcza tam gdzie prace około roli dotąd tylko |bydłem się odbywały.«

»*Historya Mordu.*«»

Z Gazety Poznańskiéj. Jedno prawdziwe a bardzo straszliwe a smutne osprawianie o trzech bratach, którzy 24 lutego roku 1835 wieczór po 7 godziny iego własnego oyca zamordowali. Taką straśliwoszcz nie będzie żaden wierzyć bo samo między sznrowszemi ludzmi, a między dziwokszą zw.erziną mieloś tynie, ale taka niedeziwjarnoszcz się stała, bo trze doroszli synowie się skupaczeli, a iego własnego oyca wnocy na drodze zabieli, o którém żaden iak Pan Bóg w niebie świadek był. Też w starych czasach Kain swego brata Abela zabioł, który tedy ieszce tyle od Boskich przykazaniach niewiedział. (1 Mos. 47.) Ktorych przykazaniach dzisiaiszego dnia wiele uczono będzie, a czi dziesięcie synowie Jakuba chcieli iego brata Josepha zemordować, ale tego nie uczynieli, iego wrucili w jednę wysłuszonę dzinrę w polu, a iego Ismaelitą przedali. a coby ziemie z iego krwią nie pofarbieli, O! iakże 'to nie iednęm rodicom serce zasmucione bydź musi, kiedy iem naywyszy iéi dziatuski pobogosławi, a potem w ieich doroslych latach brzydliwe rzeczy wywiedą! a skądze to przydzie! trzebaby się zapytać, bo przeczę te dzisiaisze wychowanie młodych dziatuszek wszystka nauka w skołach jest, ale to przydzio w domowę wuchowaniu, bo wiele rodziców są, którzy nauczycielowi iego dobre nauki pszuią, a onego w iego naukach nie podpieraią, kwaśniem okiem zaglądają, a grożą, kiedy iego ręka na te małe dziatuski zanieisie, od złych rzeczy odpędzi, potém też są

rodzice, którzy swoim dzieciom złe przykłady dają, a do Boga albo poczciwości wcale nienapominaią, toż też takowe dzieci tych łepszych rodziców, swodzą a włostatku złe owoczy przynoszą, bo tak iak dzikie strómy uroszły.« G. C. W.

W Lipsku pojawiają się księgarnie jak grzyby z ziemi; liczba ich dochodzi teraz do 112! — Kiedy przed 60 laty, nie dawno zmarły, zacny księgarz Kummer zamyślał sklep w Lipsku założyć, znajdowało się podówczas dwanaście tamże księgarni, a ówczesny księgarz Reich na tę propozycyję taką mu dał odpowiedź: »Jest nas już 12! my sami zaledwo obstać możemy! 12 księgarni to za wiele!« A teraz jest ich 112!

Arcyxiążę Ferdynand Tyrolski trzymał na dworze swoim karła, wysokiego na trzy pięàzi, przytém hajduka, który miał wzrostu stóp 11.

Aktor Mevius grał na włocłuwskim teatrze rolę Murzyna. Przez nadzwyczajny pospiech w toalecie przepomniał on wdziać czarne rękawiczki, i wyszedł na scenę z afrykańską twarzą, a białemi rękoma. Publiczność postrzegłszy ten błąd, gromiła aktora sykaniem i gwizdaniem. Mevius opamiętawszy się, nie widział innego ratunku, jak ukrywać ręce, przezco wreszcie sceny grał bardzo nienaturalnie i tylko pomnożył nieukontentowanie widzów. Tymczasem kończy się jego scena, publiczność szydzi — lecz jakież powstało zadziwienie, gdy Murzyn, zawołany przez swego pana, wyszedł znowu na scenę, jak pierwéj z białemi rękoma! Śmiech, świstanie, hałas. Mevius na to wszystko nieważa. Gra śmiało, i w ciągu gry, niby od niechcenia, zdejmuje cielistą rękawiczkę, z pod któréj czarne pokazał ciało! Publiczność oniemiała Murzyn i drugę potém odsłania rękę, a powszechny oklask wynagradza mu dowcipną poprawę nieuwagi.

Do Paryża przywieziono standar ze srebra, wartający od 30 do 40,000 frank., który zmarły król würtemberski przeznaczył był w darze dla Napoleona. Chorągiew ta ozdobioną jest orłem frazcuzkim i symbolicznémi godłami zwycięztw cesarstwa francuzkiego. Teraźniejszy onéj właściciel, pan Bührer w Ludwigsburgu, chce ją przedać rządowi francuzkiemu dla którego z muzeow.

Pewien właściciel huty szklanéj w Anglii na wystawę płodów przemysłowych w Londynie posłał szalową tkaninę z kolorowych szklanych nitek; któryto nieslychany utwor powszechną wzbudza uwagę, i w Sommersethouse na pokaz przechodowy zostanie. Tkanina ta jest za szkłem w ramy oprawna; dla swojéj delikatności i sztuczności, miana jest za arcydzieło szklarstwa i tkactwa.

Między dwoma doktorami przyszło do kłutni, która się ukończyła wyzwaniem na szpady; jeden z nich był bardzo chudy, drugi niezmiernie otyły, kiedy już na wyznaczonem stanęli miejscu ze swymi sekundantami, którzy do pojedynku mieli dać hasło, otyły doktor obracając się do swego przeciwnika, za pozwoleniem! zawoła, walka nie będzie równą, ja jestem tak gruby, iż nie ma nadziei ażebym za każdém pchnięciem nie był trafiony, a pan znowu jesteś tak chudy że moja szpada omijałaby go zawsze; trzebaby to więc jakoś pogodzić. Zgoda, przystaję na to z całego serca; odpowiada przeciwnik, ja się przytchnę do pana, jeden z sekundantów weźmie trochę kredy i na pańskiéj figurze odrysuję moję; każde pchnięcie zrobione po za oznaczoną linią uważać będziemy za nieważne.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Lipca.

Bajer Helena, Grodzicka Dorota, Christian Fryderyk, z Polski; Ankwicz Stanisław, hr. Kozakiewicz Dyonizy, Nowakowski Jakób, Trzcieński Henryk, Wojnarowski Franciszek, z Galicyi; Madlaina Piotr, Dalibor Daniel, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szydłowski Teodor, Kozłowski Ludwik, Małachowska Klementyna, hr. do Polski.